

***Sygn. akt : II AKa 464/14***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Michał Marzec
Sędziowie	SSA Iwona Hyla SSA Robert Kirejew (spr.)
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Adama Rocha

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015 r. sprawy

wnioskodawcy E. M.

- w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za represjonowanie -

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 września 2014 r.

sygn. akt. XXI Ko 164/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy E. M.– adw. A. K.– Kancelaria Adwokacka w K.kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem złotych sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 464/14

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 15 września 2014 roku, sygnatura akt XXI Ko 164/12, na podstawie art. 8 ust. 5 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. nr 34 z 1991 r., poz. 149 z późn. zm.) oddalił w całości wniosek E. M.o odszkodowanie i zadośćuczynienie za represjonowanie w związku z decyzją nr (...)o internowaniu z dnia 13 grudnia 1981 r. wydaną w stosunku do niego przez Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w K., kosztami postępowania w sprawie obciążając Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. naruszenie art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. nr 34, poz. 149 z późn. zm.) poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie art. 8 tejże ustawy nie przysługuje osobie, która prowadziła działalność stanowiącą zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w jakimkolwiek okresie od dnia 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1989 r. zamiast przyjęcia, że roszczenie to nie przysługuje jedynie takiej osobie, która działalność taką prowadziła w okresie przed wykonaniem orzeczenia uznanego za nieważne lub decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, co skutkowało przyjęciem, że wnioskodawcy nie przysługuje prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie ww. ustawy;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oraz wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków, jak również akt IPN, co skutkowało przyjęciem, że działalność wnioskodawcy stanowiła zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że wnioskodawca prowadził działalność stanowiącą zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, co wynikało w szczególności z przyjęcia, iż jego kontakty ze Służbą Bezpieczeństwa miały charakter tajny i polegały na przekazywaniu jej istotnych informacji, pomimo że faktycznie odbywały się one za wiedzą i zgodą przewodniczącego zarządu regionu (...) i były wykorzystywane do zdobywania informacji o planach Służby Bezpieczeństwa oraz gry politycznej wewnątrz opozycji demokratycznej.

W oparciu o te zarzuty pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie wniosku wnioskodawcy w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy była bezzasadna w stopniu oczywistym i w żadnej mierze nie mogła zostać uwzględniona.

Nie zasługiwał na podzielenie pogląd, na którym oparto zarzut naruszenia przepisu art. 8 ust. 5 powołanej wyżej ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., wskazujący, że działalność stanowiąca zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, uniemożliwiająca zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy, musiała być przez wnioskodawcę podjęta przed okresem internowania, w związku z którym dochodzone są roszczenia. Wątpliwości judykatury w tej kwestii, pojawiające się sporadycznie w przeszłości, zostały dokładnie przeanalizowane i rozstrzygnięte postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r. (IV KK 166/11, OSNKW 2012, z. 5, poz. 52), powoływanym w uzasadnieniu orzeczenia sądu I instancji i akceptowanym także przez sąd odwoławczy orzekający w tej sprawie. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, odszkodowanie i zadośćuczynienie od Skarbu Państwa nie przysługuje osobom, które prowadziły działalność stanowiącą zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w jakimkolwiek okresie od dnia 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1989 r. Jak wynika z uzasadnienia przywołanego postanowienia Sądu Najwyższego, sformułowanie tego poglądu poprzedzone zostało szczegółową analizą dorobku orzecznictwa sądów w rozpatrywanym zakresie, przy uwzględnieniu również tych judykatów, na które powołał się w apelacji pełnomocnik, a co do których stwierdzono, że wydane zostały w innych, niemiarodajnych dla tej sprawy okolicznościach faktycznych. Od momentu publikacji przytoczonego postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., w orzecznictwie w zasadzie nie spotyka się prezentowania poglądów odmiennych, zbieżnych z forsowanymi w środku odwoławczym.

Zgodzić się można z twierdzeniem, że przepis art. 8 ust. 5 powołanej ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. jako wyjątek od reguły ustanowionej normą z art. 8 ust. 1 tejże ustawy nie powinien być interpretowany rozszerzająco. Jednakże wykładnia wskazująca, że zaprzeczenie działalności niepodległościowej rodzące skutki, o których mowa w art. 8 ust. 5 wymienionej ustawy, mogło wystąpić w każdym momencie okresu od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. nie jest wykładnią rozszerzającą znaczenie normatywne tego przepisu. W tym artykule mowa jest bowiem jedynie o okresie będącym podstawą do unieważnienia orzeczenia lub decyzji - bez dalszych temporalnych ograniczeń. Należy więc rozumieć, że chodzi tu o cały okres, do którego stosuje się ustawa, a który został wymieniony w jej art. 1 ust. 1. Stanowisko przeciwne prowadzące się do wykazywania, że przy dochodzeniu roszczeń związanych z internowaniem zaprzeczenie działalności niepodległościowej mogłoby występować co najwyżej do momentu rozpoczęcia tegoż internowania, ustanawiałoby natomiast cezurę czasową, o której nie ma mowy w rzeszonym przepisie prawa, co trzeba byłoby uznać za przejaw rozszerzającej wykładni praeter legem, nieuprawnionej brzmieniem omawianego przepisu.

Sąd odwoławczy podzielił zapatrywanie prawne sądu I instancji co do okresu, w jakim wnioskodawca mógł ze skutkami z art. 8 ust. 5 powołanej ustawy zaprzeczyć działalności niepodległościowej i nie stwierdził podnoszonej w apelacji obrazy prawa materialnego. Podkreślić jednak trzeba, że problem ten nie miał decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy trafnie bowiem ustalił, że E. M. dopuszczał się współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa PRL nie tylko w okresie następującym po zwolnieniu go z internowania, ale także w trakcie jego trwania, jak również wcześniej, jeszcze przed ogłoszeniem stanu wojennego.

Nie nasuwała wątpliwości ocena dowodów przeprowadzona w tej sprawie przez sąd pierwszoinstancyjny. Nie okazała się ona też nadmiernie skomplikowana, gdyż wszystkie uzyskane i przeprowadzone w trakcie procesu dowody, poza zeznaniami samego wnioskodawcy, pozostawały ze sobą w zgodności, tworząc względnie spójny obraz poczynąń wnioskodawcy w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Wymowę wysoce obciążającą E. M. miały dokumenty zachowane w archiwach IPN. Wśród nich znajdowały się dowody natury ewidencyjnej, z których wyraźnie wynikało, że E. M. w połowie 1982 roku został pozyskany na zasadzie dobrowolności i zarejestrowany jako tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie (...)i numerze (...). Z dalszych dokumentów dotyczących jego osoby wynikało, że w okresie przed wprowadzeniem stanu wojennego był on obiektem zainteresowania i rozpracowania przez organy bezpieczeństwa państwa, z uwagi na swoją działalność w strukturach (...). W związku z tym kontaktowali się z nim funkcjonariusze SB, a zwłaszcza jeden z nich – W. W., przy czym w toku tych kontaktów wnioskodawca m.in. zwrócił się do Służby Bezpieczeństwa o dostarczenie materiałów kompromitujących jednego z kandydatów na szefa śląsko-zagłębiowskiego regionu (...)– A. R., którego radykalnych poglądów nie podzielał, a także przekazał listę działaczy (...), których jego zdaniem należałoby pozbyć się z tego związku. W zamian sam przekazywał Służbie Bezpieczeństwa informacje o regionalnych działaczach (...). Następnie, zgodnie z brzmieniem dokumentów pochodzących z okresu internowania wnioskodawcy, także w tym czasie udzielił funkcjonariuszom wielu informacji, zwłaszcza o (...)strukturach (...)i zobowiązał się do dalszej współpracy, dzięki czemu został wcześniej niż inni zwolniony z internowania, co wyraźnie zaznaczono w decyzji o zwolnieniu. Wreszcie z okresu po internowaniu pochodzą dokumenty obrazujące przebieg tajnej współpracy z SB wnioskodawcy działającego już jako TW pod pseudonimem (...), zawierające wiele szczegółów przekazywanych przez E. M. informacji oraz działań podejmowanych na polecenie oraz w interesie organów bezpieczeństwa ówczesnego państwa. Szczegółów zawartych we wszystkich tych dokumentach nie pamiętali podczas przesłuchania świadkowie – byli funkcjonariusze SB, jednakże generalnie potwierdzili oni prawdziwość danych znajdujących się w aktach. Jednoznacznie natomiast brzmiały zeznania świadków A. R. i M. L., którzy wyraźnie stwierdzili, że po ujawnieniu personaliów tajnych współpracowników występujących w aktach IPN dotyczących ich osób okazało się, że jednym z tajnych współpracowników SB (ps. (...)) działających na ich szkodę był E. M.. Szczególnie cenne okazały się przy tym zeznania M. L., który osobiście znał wnioskodawcę i opisał zdarzenie dotyczące przekazania powielacza działaczom podziemia za pośrednictwem E. M., co znalazło dokładne odzwierciedlenie w dokumentach pochodzących z archiwów IPN, w których tę samą sytuację przedstawiał TW (...) jako osoba pośrednicząca w przekazaniu M. L. powielacza. Wszystkie rzeszone dowody były przedmiotem dokładnej, logicznej i należytej przedstawionej w uzasadnieniu wyroku analizy Sądu Okręgowego, który powziął uprawnione przeświadczenie o ich wiarygodności, a jednocześnie równie zasadnie zdezawuował wartość dowodową zeznań wnioskodawcy, które nie pokrywały się z żadnym innym dowodem, przedstawiając obraz wydarzeń

z lat 80-tych w sposób całkowicie odosobniony i nie znajdujący w niczym oparcia. W rozpatrywanej sprawie wymowa dowodów brzmiących wiarygodnie, czyli wszystkich poza zeznaniami wnioskodawcy, była wręcz jednoznaczna, co zasadnie przyjął w swej ocenie sąd I instancji. W takiej sytuacji za całkowicie chybiony należało uznać zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k., podniesiony w drugim punkcie apelacji pełnomocnika wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził także błędów w ustaleniach poczynionych przez sąd I instancji odnoszących się do charakteru kontaktów E. M. z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa w całym rozpatrywanym okresie. Co prawda sam fakt rozmawiania przez wnioskodawcę z funkcjonariuszem W. nie miał charakteru tajnego, gdyż część rozmów odbywała się w sposób widoczny dla każdego, na oddziale stalowni Huty (...), gdzie wnioskodawca był zatrudniony. Jednakże w tajemnicy pozostawała okoliczność, że w czasie tych rutynowych rozmów wnioskodawca zaczął przekazywać Służbie Bezpieczeństwa informacje interesujące dla organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego - o działaczach (...), czy o różnicach poglądów między osobami aspirującymi do pełnienia funkcji szefa regionu tego związku zawodowego. Należy tu podkreślić, że nie kwestionowana przez wnioskodawcę oraz apelującego pełnomocnika okoliczność, że E. M. w okresie poprzedzającym wprowadzenie stanu wojennego zwrócił się do SB o uzyskanie materiałów przeciwko jednemu z opozycyjnych działaczy związkowych o bardziej radykalnych poglądach, w celu skompromitowania go w oczach innych osób związanych z (...), co określone było przez wnioskodawcę jako podjęcie swoistej gry ze służbą bezpieczeństwa, samo w sobie może i powinno być uznawane za działanie na szkodę ówczesnej opozycji demokratycznej. Wziąwszy przy tym pod uwagę, że wiązało się to z przekazywaniem organom bezpieczeństwa PRL interesujących je informacji, trzeba stwierdzić, że tym samym takie działania stanowiły zaprzeczenie działalności niepodległościowej, o której mowa w art. 8 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.

Jeszcze bardziej wyrazista, podobna ocena zachowań E. M. rysuje się w odniesieniu do wynikających z ustaleń faktycznych jego kontaktów ze służbą bezpieczeństwa w okresie internowania oraz w czasie po zwolnieniu z internowania, kiedy to prowadzona była przez wnioskodawcę już sformalizowana tajna współpraca z SB.

Argumentacja przedstawiona przez pełnomocnika w środku odwoławczym, pozostająca zresztą w oderwaniu od całego, poza odosobnionymi zeznaniami wnioskodawcy, materiału dowodowego uzyskanego w toku postępowania, w żadnym stopniu nie była w stanie podważyć prawidłowości ustaleń sądu meriti, w tym także odnośnie do zakwalifikowania poczynań E. M. w latach osiemdziesiątych XX wieku jako stanowiących zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Z tych wszystkich powodów apelacja nie została uwzględniona, a nawet została uznana za oczywiście bezzasadną, natomiast zaskarżony wyrok jako w pełni prawidłowy, trafny i sprawiedliwy utrzymany został w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z przepisem art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. nr 34 z 1991 r., poz. 149 z późn. zm.).